Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY: Redakcja . . . 101-90 Administracja . 133-44
Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.	

Rok XLIII Kraków, poniedziałek, dnia 14 grudnia 1936 r. Nr 343.

Bunt części wojsk chińskich

Marszałek Czang-Kai-Szek uwięziony

Nankin, 13. 12. (PAT). Rząd chiński komunikuje: **część armii marszałka Czang-Sue-Lianga zbuntowała się. Wojsko żąda wspólnego z armią czerwoną wystąpienia przeciw Japonii.** Marszałek Czang-Kai-Szek, który bawił w uzdrowisku w odległości 40 km. od Sian-Fu, przybył do miasta, aby uspokoić zbuntowanych.

Londyn, 13. 12 (PAT). O wydarzeniach w prowincji Szen-Si Reuter donosi z Nankinu: **Część wojsk posłanych dla walki z armią komunistyczną w prowincjach południowo-zachodnich Chin zbuntowała się i zażądała zajęcia wyraźnego stanowiska przeciw Japonii, tudzież współdziałania z czerwoną armią chińską.** Ustępując pod presją tych żądań marszałek Czang-Hsue-Liang (syn Czang-Tso-Lina) dowódca sił zbrojnych antykomunistycznych wraz z innymi wyższymi oficerami, zwrócił się telegraficznie do Nankinu z żądaniem przyłączenia się takiej polityki. Czang-Hsue-Liang ma pod swymi rozkazami **około 100 tysięcy ludzi.**

Londyn, 13. 12. (PAT). Reuter donosi z Nankinu: **potwierdza się, że marsz. Czang-Kai-Szek został aresztowany przez zbuntowane wojska w Sian-Fu.** Dowódca armii w Sian-Fu syn marszałka Czang-Tso-Lina domaga się reoganizacji ustroju państwowego i natychmiastowego wypowiedzenia wojny Japonii. W Nankinie ogłoszono stan wyjątkowy.

Wojska Czang-Tsue-Lianga postawiły następujące żądania: 1) **akcja zbrojna przeciw Japonii, 2) urzeczywistnienie w Chinach w całej pełni wskazań dr. Sun-Jat-Sena, 3) odebranie Mandżurii.** Rząd nankiński wobec uzyskania rękojmi bezpieczeństwa dla marszałka Czang-Kai-Szeka gotów jest prowadzić rokowania.

Zbuntowane wojska aresztowały prawdopodobnie prócz marsz. Czang-Kai-Szeka kilku generałów oraz ministra spraw wewnętrznych rządu nankińskiego Czaing-Tso Pima.

Japońskie koła oficjalne podkreślają w związku z wydarzeniami w Sian-Fou, że **stosunki chińsko-japońskie doznałyby skrajnego zaostrzenia, gdyby Czang-Sue-Liang zdołał narzucić Nankinowi swój program walki z Japonią. Wspomniane koła dodają, że konszachty Czang-Sue-Lianga z chińskimi „komunistami wywołują w Japonii żywe zaniepokojenie.**

———•———

Czang-Sueh-Liang współdziała z Z.S.R.R.?

Tokio, 13. 12. (PAT). „Niszi-Niszi" w depeszy z Szanghaju donosi o powstaniu rządu, na czele którego stoi marszałek Czang-Sueh-Liang. Rząd ten popierany przez ZSRR. zawarł podobno ze Związkiem Sowieckim sojusz zaczepno-odporny.

Wojna domowa w Chinach

MARSZ. CZANG-KAI-SZEK ZABITY?

Tokio, 13. 12. (PAT). Ag. Domei donosi: **Według niepotwierdzonych wiadomości prasowych, pochodzących z Pekinu, marszałek Czang-Kai-Szek został zabity przez powstańców. Depesze otrzymane od cudzoziemców, mieszkających w Pekinie zdają się potwierdzać te pogłoski.**

W Pekinie otrzymano nowe szczegóły, dotyczące zamachu stanu. Na czele powstania w Sian-Feu stał gen. Liu-Tetsuan, dowódca 105-ej dywizji oraz gen. Tan-Kai. Obaj wymienieni generałowie dowodzili dawniej armią mandżurską, na czele której stał marszałek Czang-Sueh-Liang. Ich wrogi stosunek do marszałka Czang Kai-Szeka był znany od dawna.

Pekin, 13. 12. (PAT). Wszelkie połączenia telefoniczne i telegraficzne pomiędzy Pekinem a Sian-Fou zostały przerwane. Według wiadomości ze źródeł chińskich, **bunt rozpoczął się gwałtowną walką, kiedy wojska Czang-Sueh-Lianga usiłowały rozbroić gwardię Czang-Kai-Szeka. Podczas strzelaniny liczni oficerowie i generałowie armii chińskiej zostali zabici. Wojska Czang-Sueh-Lianga panują nad sytuacją w Sian-Fou**, ale wojska nankińskie rozlokowane w południowej części prowincji Szang-Si, **zaczęły już marsz na Sian Fou. W ciągu 2-ch lub trzech dni nastąpi prawdopodobnie pierwsze starcie pomiędzy wrogimi armiami.**

Krążą pogłoski, iż **wśród wojsk prowincji Szans-Si panuje rozdźwięk.** Część ich rzekomo wypowiedziała się za powstańcami. Nad Sian-Fou unosiło się wczoraj 20 samolotów.

W Nankinie panuje wielkie zaniepokojenie. **Do obaw co do losu Czang-Kai-Szeka przyłączają się inne obawy, by Japonia z powodu porozumienia Czang-Kai Szeka z komunistami nie wzmocniła swej presji na Chiny.**

„Zamaskowana interwencja sowiecka" — mówią w Japonii

Tokio, 13. 12. (PAT) Agencja Havasa, charakteryzując sytuację polityczną w Japonii w związku z ostatnimi wydarzeniami w Chinach donosi: Obserwatorzy japońscy określający wydarzeniach w Sian-Fou jako „zamaskowaną interwencję sowiecką w Chinach" **wypowiadają pogląd, iż była ona oddawna przygotowywana, a przyśpieszenie jej nastąpiło z powodu zawarcia paktu japońsko-niemieckiego. Mówią, o bliskiej dymisji ministra spraw zagranicznych Arity, lub nawet gabinetu Hiroty**, którego sytuacja jest rzekomo poważnie zagrożona. Jak wiadomo, partie polityczne, koła parlamentarne i prasa od szeregu tygodni atakują politykę Arity, a w szczególności zbliżenie z Niemcami i Włochami, uważając, iż doprowadziło ono do rozbicia rokowań nankińskich.

Aresztowanie 34-go obywatela niemieckiego w Sowietach

Berlin, 13. 12 (PAT). Według doniesień z Moskwy, **aresztowanie dr. Metznera stanowi 34. w ciągu ostatnich tygodni wypadek pozbawienia wolności obywatela niemieckiego w Sowietach.** Poza inż. Sticklingiem, **los pozostałych Niemców jest niewyjaśniony.** Wielokrotne wystąpienia ambasady niemieckiej w Moskwie o informacje w tej sprawie, nie odnoszą skutku. Strona sowiecka stale udziela wymijających odpowiedzi. Niektórzy spośród aresztowanych Niemców przebywają w więzieniu od kilku miesięcy, większość zaś od 4 tygodni. Konsulowi niemieckiemu odmówiono prawa odwiedzenia aresztowanych.

Jak odbyła się proklamacja

nowego króla W. Brytanii

Londyn, 13. 12. (PAT). **Podczas gdy były król Edward VIII. płynął na pokładzie kontrtorpedowca, zbliżając się wśród gęstej mgły, panującej nad kanałem La Manche, po woli do Boulogne, brat jego Albert, książę Yorku proklamowany został królem jako Jerzy VI.**

Uroczystość proklamowania wstąpienia na tron nowego króla odbyła się **naprzód w pałacu św. Jakuba na specjalnym zgromadzeniu tajnej rady królewskiej**, zwołanej dla obwieszczenia sukcesji tronu. Po kolei członkowie tajnej rady królewskiej składali przysięgę na wierność Jerzemu VI i punktualnie o godzinie 12 w południe powstała nowa, tajna rada króla Jerzego VI, której nowy król złożył stosowną deklarację. 21 strzałów armatnich oddanych w Hyde Parku obwieściło mieszkańcom Londynu, że nowy król objął swój urząd. O godzinie 3 po południu proklamowanie wstąpienia na tron Jerzego VI odczytano głośno uroczyście z balkonu krużganku pałacu św. Jakuba zgromadzonym tłumom.

Król Jerzy wygłosił na radzie tajnej następujące przemówienie: **„Spotykam dziś panów w okolicznościach nie mających precedensu w historii naszego kraju. Obecnie, gdy spadły na mnie obowiązki monarsze, świadczę wam moje przywiązanie do ścisłych zasad rządów konstytucyjnych oraz decyzję mą pracowania przede wszystkim nad pomyślnością narodów Commonwealth'u brytyjskiego. Mając u swego boku mą małżonkę, jako współpracowniczkę, podejmuję ciężkie zadanie, które na mnie spadło, poszukuję w tym dziele poparcia wszystkich moich narodów. Pierwszym moim aktem po objęciu następstwa po mym bracie, będzie nadanie mu tytułu książęcego. Znany on będzie odtąd jako Jego Królewska Wysokość książę Windsoru".**

Podczas gdy ludność Londynu manifestowała na ulicach uczucia wierności dla króla Jerzego, **obie izby parlamentarne zgromadziły się i zaczęło się stereotypowe składanie przez posłów i lordów przysięgi na wierność nowemu królowi.**

Urodziny królewskie

Londyn, 13. 12. (PAT). W poniedziałek dnia 14 grudnia przypada rocznica urodzin króla Jerzego VI, który kończy lat 41. **Król wyraził życzenie, aby w tym roku rocznica jego urodzin nie była jeszcze urzędowe i uroczyście obchodzona**, dla tego też nie odbędzie się tradycyjna rewia wojskowa, natomiast w Hyde Parku oddanych będzie 41 wystrzałów z okazji urodzin króla.

OTWARCIE SEZONU HOKEJOWEGO W KRAKOWIE.

Kraków, 13. 12. (PAT). W niedzielę odbył się w Krakowie pierwszy w b. sezonie mecz hokejowy między Sokołem a śląską drużyną „09" Mysłowice, zakończony zwycięstwem Sokoła w stosunku 3:1 (1:0, 0:0, 2:1).

Wielkie dzieło techników polskich

Poświęcenie zapory wodnej w Porąbce

Kraków, 13. 12. **Po wielu latach żmudnej pracy ukończona została budowa zapory wodnej w Porąbce, która zabezpieczy obszary położone w dorzeczu rzeki Soły przed powodzią, a jednocześnie stanie się źródłem energii elektrycznej.**

W niedzielę odbyło się **poświęcenie zapory**, która przedstawia się imponująco i jest **pierwszym, tak gigantycznych rozmiarów, dziełem w Polsce**, przy tym dziełem stworzonym **przez techników polskich.** Na uroczystość przybyli, specjalnym pociągiem z Warszawy, przedstawiciele rządu: **p. wicepremier Kwiatkowski**, minister komunikacji **Ulrych**, wiceministrowie **Piasecki i Bobkowski** oraz wiceminister spraw wojsk. gen. **Litwinowicz**, posłowie i senatorowie z marsz. **Prystorem** i in. Z Krakowa również wyjechał specjalny pociąg, wiozący przedstawicieli władz administracyjnych, wojskowych i samorządowych. Wśród nich widzieliśmy: Ks. Metropolitę **Sapiehę**, woj. **Gnoińskiego** i wicewoj. **Małaszyńskiego**, gen. **Monda**, prezydenta **Kaplickiego**, pułk. **Kustronia** i in.

Po powitaniu członków rządu przez czynniki miejscowe, **Ks. Metropolita Sapieha dokonał poświęcenia zapory**, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, w którym zwrócił uwagę na doniosłe znaczenie tego dzieła. Wszelka praca, mówił Ks. Metropolita, jest realizacją woli Bożej, Bóg uczynił człowieka panem przyrody. Człowiek jednak o tym zapomina i staje się często jej niewolnikiem, co się przejawia w jego zmaterializowaniu. Człowiek tworząc na swój użytek wielkie dzieła musi pamiętać, iż wykonuje zadanie przez Boga mu zlecone.

Następnie przemawia **wiceminister Piasecki** oraz przedstawiciel grupy francuskiej, która częściowo finansowała budowę zapory.

Ostatnie przemówienie wygłosił wicepremier **Kwiatkowski.** Otrzymaliśmy Polskę zniszczoną, mówił. Pełno w niej zapór szkodliwych, a brak pożytecznych. Zadaniem naszym jest szkodliwe zapory burzyć, a potrzebne budować. I w tej pracy na nikogo nie możemy liczyć. Polskę, zakończył p. wicepremier, budować musimy sami.

Po przemówieniu **p. wicepremier przeciął symboliczną wstęgę, a następnie uruchomił zasuwy w sztolniach.** Tam też wręczone zostały odznaczenia, Krzyże Zasługi za pracę przy budowie zapory. Otrzymało je trzech inżynierów (Skrzyński, kierownik budowy — złoty, Grzybowski i Binder — srebrne) oraz kilku majstrów i robotników (bronzowe).

Po zakończeniu uroczystości uczestnicy zwiedzili tereny w dolinie rzeki Soły, które po uruchomieniu zapory zalane zostaną, zatrzymana przez zaporę, wodą.

Należy dodać, że Ks. Metropolita zwrócił uwagę w rozmowie z reprezentantami rządu na niedociągnięcie organizatorów, którzy wybierając na tę uroczystość niedzielę utrudnili wielu uczestnikom wzięcie udziału we Mszy św.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2 V. Telefon nr. 118-11).

—oOo—

Z MAGISTRATU LWOWSKIEGO. — Onegdaj odbyła się sesja Magistratu pod przewodnictwem prez. dr. Ostrowskiego. Na posiedzeniu tym uchwalono m. in. opłaty w rzeźni miejskiej na rok 1937. które uległy częściowo obniżeniu. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa gospodarki w M. Zakł. Aprowizacyjnym, którą to sprawę referował imieniem specjalnej komisji ławnik Petrykiewicz. Uchwał nie powzięto.

KOMITET ROZBUDOWY MIASTA odbył posiedzenie. na którym ustalono program prac na rok przyszły. Ożywiona dyskusja trwała kilka godzin. W rzultacie uchwalono dołożyć wszelkich starań o uzyskanie znaczniejszych funduszów na cele rozbudowy miasta. a to celem zmniejszenia bezrobocia.

WYSTAWA HELIOMINIATUR artysty malarza Jana Wesołowskiego. poświęcona małopolskim zdrojowiskom. została otwarta w niedzielę 13 bm. o godz. 12 w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Hetmańska 20).

WYSTAWA JUBILEUSZOWA WOJCIECHA KOSSAKA otwarta jest codziennie od godziny 9 rano do 7 wieczorem w sali Hotelu Europejskiego. Co dnia o godzinie 5 po poł. St. Machniewicz znany historyk sztuki wygłasza konferencję o twórczości naszego znakomitego batalisty W. Kossaka.

ŻYDOWSKIM „SPECEM“ od kartek zastawniczych jest niejaki L. Rothman. znany jako Mimeles. Skupywał on na czarnej giełdzie za bezcen kartki zastawnicze od posiadaczy. lombardując je następnie u swego współwyznawcy „hurtownika“ Joela Weinlessa. Kartek tych nie zwracał z reguły właścicielom. Zastawy szły na licytację, a uzyskanymi nadwyżkami dzielili się obaj żydzi. Na skutek licznych doniesień poszkodowanych policja aresztowała Mimelesa.

×o-o-o×

Zawiadomienia i komunikaty

ZWIĄZEK B. UCZENIC ZAKŁADÓW IM. ZOFII STRZAŁKOWSKIEJ zaprasza członkinie na zebranie. które odbędzie się we środę 15 bm. o godz. 19 w sali Zakładu. ul. Zielona 22.

88 WIECZÓR DYSKUSYJNY Zawodowego Związku Literatów Polskich odbędzie się w poniedziałek 14 bm. o godzinie 19 w sali Kasyna i Koła Liter.-Artyst. przy ul. Akademickiej. Dyskusję zagai dr Zafia Lissa odczytem p. t.: „U podstaw kultury muzycznej“.

———•———

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

TEATR ŻOŁNIERZA poniedziałek: Teatr nieczynny.

TEATR WIELKI poniedziałek: g. 7.30 „Hassan“.

ATLANTIC: „W cieniu samotnej sosny“.
CASINO: „Jestem niewinny“.
CHIMERA: „Wesoły donżuan“.
UCIECHA: „Wielki czarodziej“.
PAN: „Małe kobietki“.
MARYSIEŃKA: „Antony Adverse“.
APOLLO: „Czardasz — lokaj — miłość“.
GRAŻYNA: „Senorita w masce“ oraz „Mleczna droga“.
KOPERNIK: „Antony Adverse.“
MUZA: „Pasteur“.
MIRAŻ: „Epizod“ i „Walc miłości“.
PALACE: „Skowronek“.
PAN: „Kaprys pięknej pani“.
RAJ: „Oskarżam cię, matko“.
ŚWIT: „Małe kobietki“.
STYLOWY: „Złotowłosy brzdąc“ i rewia.
TON: „Generał Sutter“.

—:o:—

„TEATRO DEI PICCOLI“ przybywa do Lwowa na szereg przedstawień w dniach od 18 do 22 grudnia br.

III KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LWOWSKIEJ odbędzie się w Teatrze Wielkim we wtorek 15 bm. o godzinie 8.15. Solistą będzie słynny kompozytor węgierski Bela Bartok.

Instalacja nowego kanonika Kapituły Katedralnej

W sobotę o godzinie 9 rano odbyła się w Katedrze wawelskiej uroczysta instalacja na kanonię katedralną ks. prałata dr. Antoniego Bystrzonowskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Instalacji dokonał dziekan Kapituły ks. prałat dr. Adam Podwin, w otoczeniu członków Kapituły. Na zakończenie uroczystości Chór Kleryków Seminarium Duchownego krakowskiego odśpiewał „Te Deum“ przy dźwiękach Dzwonu Zygmunta.

1.000 obiadów wydaje Arcybiskupi Komitet Ratunkowy

Arcybiskupi Komitet Ratunkowy, który od lat niesie ofiarną pomoc najbiedniejszym, ożywił swą działalność, w związku z nadchodzącą zimą. Z dniem 1 grudnia br. kuchnie Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego zwiększyły wydatnie ilość wydawanych obiadów do 1000 dziennie. W związku z tym Arcybiskupi Komitet Ratunkowy uprasza o składanie na ten cel ofiar w administracjach miejscowych, katolickich dzienników w biurze Komitetu, ul. Straszewskiego 18, od godziny 10 do 12, w Związku „Caritas“ Archidiecezji Krakowskiej ul. św. Jana 7. lub na konto P. K. O. nr. 405-825.

Na rzecz Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły w dalszym ciągu do dn. 7 grudnia następujące ofiary: Składka na odczycie w Nowej wsi 5 zł. i w Domu Katolickim 15 zł. 78 gr., M. Gąsiecka 2 zł.; dr. Tad. Leśniak 5; dr. M. Mączyński 10; W. Krzyżanowski 20; prof. dr. Tad. Kowalski 10; ks. H. Weryński 5; Ant. Bocheński 2.20; L. Czerkawska 3; Zofia Birkenmayer 5; prof. Tad. Banachiewicz 45; Michał Rychlik z Kóz 5; prez. dr. Kaplicki 50; Z. Hoesikowa 10; W. Ostaszewski 25; A. Ostaszewska 25; M. Jasielska 5; inż. J. J. 25; H. Benisowa 20; Fl. Tracińska 3; Aniela Łojasiewicz 8; H. i M. Strażyńskie 5; M. Syroczyńska 1; prof. K. Dziewoński 5; Tad. Pietrzykowski 10; B. Mokrański z Wieliczki 1; Stan. Dyduchowa 5; L. Banasiowa 20; M. Migro 2; J. Niegoszowa 5; Wł. Tarnawski 1.25; inż. Wł. Włodarczyk z Wieliczki 25; prof. dr. L. Piotrowicz 20; Ign. Dobrowolski 2; Fr. Matyja z Dąbrówki k. Warszawy 2; prof. ks. J. Nodzyński: 5; Kaz. Witkowski 2; J. Cieślukowa 2; L. Fortuna 1; M. Kulikowski z Zabierzowa 10; Teresa ks. Lubomirska 500; prez. J. Schwarzenberg-Czerni 40; H. B. 3; ks. Jan Łaski z Witowa 5; dr. Ad. Maciąg 2; p. Kohlberger 2; Ant. Tyralska 7; Olimpia Badrowska 4; Konstancja Wojciechowska 2; Bolesławowie hr. Chodkiewiczowie 10; K. Jahoda 2; M. Kanenberg 5; inż. J. Skałka 20; Fr. Zollowie 20; inż. L. Skarżeński 10 zł.

Nie utrudniać życia mieszkańcom rozbudowujących się dzielnic

Od mieszkańców ulic: Lea, Sienkiewicza, Czarnowiejskiej i innych otrzymujemy następującą skargę pod adresem Zarządu m.: Od pewnego czasu, t. j. od trzech przeszło miesięcy nie wiadomo z jakiego powodu zamknięto bramę Parku Krakowskiego od strony ul. Czarnowiejskiej. Dziesiątki, jeżeli nie setki młodzieży i starszych zdążających z jednej strony do gimnazjum żeńskiego, a z drugiej strony do tramwaju — musi obchodzić park dokoła, by dostać się na właściwą drogę, albo przez ul. Szopena, albo przez Al. Mickiewicza. Otwarcie bramy parkowej nikomu nie przeszkadzało, a ułatwiało i skracało drogę w obie strony. Interpelowany dozorca parku nie umie tego wytłómaczyć — mówi, że mu kazano.

Czy to jest ułatwianie życia młodzieży i starszym zdążającym do tramwaju w godzinach rannych, przedbiurowych? Należy zarządzić natychmiast otwarcie bramy parkowej od strony ul. Czarnowiejskiej i ułatwić pieszą komunikację!

Druga sprawa. — Nieurządzone partie parku dr Jordana mają bramę u wylotu Al. Trzeciego Maja. Brama ta jest stale zamknięta! Zabłąkany przechodzień musi albo nawracać do głównej bramy, chcąc się z tej części parku wydostać, albo ułatwia sobie skrócenie drogi przez przełamanie, lub zrywanie ogrodzenia z drutu kolczastego. To też ogrodzenie to jest stale zrywane i... stale przez służbę miejską naprawiane! — Pytamy, co jest lepsze: otwarcie bramy i nie dawanie sposobności do niszczenia ogrodzenia, a przez to wpływanie wychowawcze na przechodniów, czy to stałe naprawianie stale niszczonego ogrodzenia, dlatego, że dozorcy zapewne nie chce się bramy zamykać wieczorem — tak jak w Parku Krakowskim. Rzeczy małe a tak charakterystyczne i wobec obcych wstyd przynoszące. Należy je bezwłocznie naprawić i polecić: otwierać bramę od ul. Czarnowiejskiej w Parku Krakowskim i od Alei 3 maja w Parku dr Jordana.

Kradzione w Krakowie przedmioty przechowują w Skotnikach

W sobotę w czasie rewizyj u znanych paserów w Skotnikach policjanci zauważyli, że pod dom Antoniego Tyńskiego, znanego pasera, zajechała furmanka naładowana towarem tekstylnym. Jak się okazało znajdujący się na furmance towar wartości 3.000 zł. pochodzi z kradzieży, dokonanej w Krakowie, przy ul. Kalwaryjskiej na szkodę Wachholdera Borucha. Policja aresztowała woźnicę St. Kalinkę z Kurdwanowa, i Ant. Tyńskiego. Natomiast dwaj nieznani mężczyźni, którzy jechali furmanką, zbiegli.

Kronika krakowska

G R U D Z I E Ń.

14. Poniedziałek: Św. Izydora:
Wschód słońca 7.37, zachód 15:24.
Długość dnia 7 godzin 47 minut.

15. Wtorek: Św. Waleriana.
Wschód słońca 7.38, zachód 15.24.
Długość dnia 7 godzin 46 minut.

———✻———

OTWARCIE WYSTAWY DZIEŁ PANKIEWICZA. W niedzielę otwarta została o godz. 12 w południe w Oddziale Muzeum Narod. im. Feliksa Jasieńskiego przy ulicy Szczepańskiej 11 wystawa dzieł Józefa Pankiewicza. Na wystawę tę składa się ponad 200 dzieł malarskich i graficznych artysty. ilustrujących w wyczerpujący sposób prawie całą jego bogatą i różnorodną twórczość. Zasadniczy zrąb wystawy tworzy kolekcja Feliksa Jasieńskiego, który był gorącym wielbicielem talentu Pankiewicza. Kolekcję tę uzupełnia szereg dzieł z prywatnych zbiorów krakowskich i pozakrakowskich. Wystawę objaśnia specjalnie w tym celu wydany ilustrowany katalog.

PRZERWA W DOSTAWIE WODY. W sobotę, w godzinach wieczornych, w wodociągach krakowskich brakło przez kilkanaście minut wody. Przerwa nastąpiła skutkiem pęknięcia rurociągu. łączącego studnie ze stacją pomp na Bielanach. Bezpośrednio po wypadku uruchomiono zapasowy rurociąg, który zaopatrzył miasto w wystarczającą ilość wody.

KOLEKCJA DYPLOMÓW I ODZNACZEŃ ŁUPEM ZŁODZIEI. W ostatnich dniach dokonano kradzieży w mieszkaniu dr. Adama Gadomskiego. przy ul. Michałowskiego, kąd zostały skradzione następujące przedmioty posiadające pamiątkową wartość. a to: złoty zegarek kieszonkowy, pamiątkowy, bronzowy medal Międzynarodowego Kongresu Geografów w Kairze z roku 1925, z egipskiemi wizerunkami na wstążce niebiesko-czerwonej. odznaka Kongresu Geografów słowiańskich w Pradze z roku 1924, — odznaka Kongresu Geografów słowiańskich w Polsce z roku 1928 odznaka Kongresu Geografów słowiańskich w Jugosławii z r. 1931, odznaka Międzynarodowego Kongresu Geografów w Polsce z r. 1934 i pudełko, w którym znajdowały się oszlifowane kamienie szlachetne, ametysty, agaty, karneole, tygrysie oko itp. oraz inne przedmioty.

OSTROŻNIE Z CHŁOPCAMI DO POSYŁEK. Irena Maria, z ul. Rajskiej. idąc do pociągu na dworzec osobowy oddała na ul. Szewskiej nieznanemu chłopcu do niesienia walizkę w której znajdowała się garderoba, wartości 100 zł. Chłopiec po przybyciu na dworzec zabrał walizkę i zbiegł.

———✠———

Zawiadomienia i komunikaty

MIŁOŚNICY KRAKOWA poświęcą poniedziałkowe zebranie (14 bm.), które odbędzie się w Muzeum Przemysłowym o godz. 18.30 postaci Edwarda Dębowskiego (w 90 rocznicę śmierci).

—oOo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Poniedziałek 14 grudnia wieczorem przedstawienia nie będzie.
Wtorek, 15 grudnia „By rozum był przy młodości“.
Środa 16 grudnia: „Krowoderskie zuchy“.

ŚWIT: „Barbara Radziwiłłówna.
WANDA: „Bohater dnia“.
APOLLO: „Jej pierwsza miłość“
SZTUKA: „Po burzy“.
UCIECHA: „Zemsta Johna Elmana“.
STELLA: „Bunt zwierząt“ i „Miraże szczęścia“.
PROMIEŃ: „Tylko ty“.
ADRIA: „Bohaterska brygada“, „Syn marnotrawny“.
BAGATELA: „Niebezpieczny flirt“, rewia, „Rosyjskie serce“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od wtorku 15 grudnia 1936 r. „Na fali wspomnień“ — Gary Cooper.

—oOo—

DZIŚ W PONIEDZIAŁEK 14 BM. słynny teatr włoski „Teatro dei Piccoli“ daje w Starym Teatrze dwa przedstawienia, a to pierwsze o godzinie 4 po południu dla dzieci, drugie zaś dla starszych o godzinie 8 wieczór o zmienionym programie.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za grudzień

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać na Nr. konta P.K.O. 415-730

Rozkwit życia katolickiego w Mielcu

Życie katolickie w Mielcu nie ogranicza się do zwyczajnych zebrań, nabożeństw, czy manifestacyj przepisanych regulaminem Akcji Katolickiej, ale płynie szerszym łożyskiem, które mu żłobią Sodalicje Mariańskie Pań i Panów, oraz gimnazjalnej młodzieży żeńskiej i męskiej.

Organizacjom tym zawdzięcza nasze miasto co rok kilka podniosłych uroczystości, jak np. ostatni „Wieczór ku czci Niepokalanej". Odbył się on, jak zwykle, 8 bm., ale w tym roku miał oryginalny charakter. Były i tym razem piękne przemówienia p. radczyni **Figwerowej** i wiceprez. Sodalicji uczennic **Adamskiej**, był śpiew solowy gimnazjalnego tenora **Słowikowskiego** przy fortepianowym akompaniamencie sodal. **Rinkówny**, była deklamacja sodal. Wróblewskiej. Ale największą atrakcją był wspaniały film „Salve Regina", otrzymany z P. A. T. dzięki p. majorowi Izydorowi Haładejowi z Warszawy.

Czciciele Marii, którzy chcieli widzieć apoteozę Niepokalanej i zgromadzili się tak licznie, iż w olbrzymiej naszej sali miejsca zabrakło, mieli w ten wieczór podwójną radość.

Do nadzwyczajnych uroczystości z ostatnich tygodni zaliczamy także nasz obchód Rocznicy Skargowskiej. Inicjatywę dały również Sodalicje Mariańskie przez t. zw. „Czyn Skargowski", t. j. kolonię dla 25 najbiedniejszych chłopców i przez wydanie specjalnej gazetki. Akademia zaś była wspaniałym akordem sztuki, na jaką mógł się zdobyć wybitny zespół profesorów gimnazjalnych i uczniów. I ten obchód przyniósł 100 zł. na dokończenie miejscowej ochronki i — co ważniejsze — wniósł nową falę entuzjazmu w robotę katolicką tutejszego miasta.

Jadwiga Kosińska.



Odkrycie nowych lądów antarktycznych

Angielska ekspedycja Johna Rymilla do ziemi Grahama nadesłała do Europy sensacyjną wiadomość o wynikach dotychczasowych swych badań.

Celem ekspedycji jest zbadanie nieznanych wybrzeży „lądu Antarktydy". W toku tych poszukiwań ekspedycja stwierdziła, że mapa południowej części ziemi Grahama, ziemi Aleksandra I i ziemi Hearsta, odkrytej przed kilku laty przez Wilkinsa, ulec musi kompletnej zmianie. Na podstawie obserwacyj lotniczych. **Rymill stwierdził istnienie nieznanego dotychczas olbrzymiego łańcucha górskiego,** który rozciąga się od ziemi Aleksandra do południowej części ziemi Grahama. Za pomocą sań śmiały badacz dotarł do tych nieznanych obszarów i stwierdził, że ziemia Aleksandra I nie jest wyspą, jak przypuszczano, lecz przez nowoodkryty łańcuch górski połączona jest z ziemią Hearsta. Ostatnie meldunki radiowe ekspedycji przynoszą dalszą sensacyjną wiadomość: w miejscu, gdzie ziemia Grahama styka się z „lądem Antarktycznym" przepływa kanał. Rymill **przeleciał samolotem wzdłuż kanału 200 km i nie mógł jeszcze dojrzeć końca.** Musiał on zawrócić z powodu braku benzyny, ma jednak nadzieję, że przy najbliższym locie będzie mógł wyjaśnić zagadnienie czy chodzi tu o rodzaj długiego fiordu, czy też kanał jest cieśniną morską.

Oszczędzajmy zdrowie — podróżujmy samolotem

Radio

Program na Wystawie Paryskiej w r. 1937

Przygotowania do Wystawy Międzynarodowej w r. 1937 w Paryżu są w pełnym toku. Radio zamierza opracować niezwykle interesujące i atrakcyjne programy nadawane z terenów wystawowych. Publiczność będzie miała sposobność usłyszeć słynne głosy artystów, którzy już zamilkli, jak Caruso, Patti, Sarah Bernhardt 4 wielkie zespoły symfoniczne dadzą cykl koncertów kompozytorów francuskich, włączając do programu każdego koncertu 3 utwory autorów współczesnych.

W dziale słuchowisk nadane będą utwory specjalne, charakteryzujące całą epokę. Georges Delamare proponuje udramatyzowane sceny: Beethoven tworzący swoją IX Symfonię; Gambetta organizujący obronę narodową; Disraeli na tle epoki wiktoriańskiej i t. d.

Audycje specjalne poświęcone będą poszczególnym prowincjom, koloniom i krajom.

Otwarcie wystawy poprzedzone będzie okresem ożywionej propagandy. Specjalne audycje zapowiadać będą wielkie manifestacje radiowe i najznakomitsze gwiazdy spośród wykonawców radiowych przedstawią przed mikrofonem swoje projekty. Propagandowe pogadanki nadawane będą w różnych językach. Zawarte zostały umowy z radiofoniami zagranicznymi, celem transmitowania charakterystycznych audycyj. Jedna godzina programu mogłaby być przeznaczona na audycje zagraniczne, które przenosiłyby słuchaczy co 15 minut do innej stolicy z jednego końca świata na drugi.

Do kierownika programowego radiofonii francuskiej napływają coraz to nowe pomysły i projekty, które po zrealizowaniu utworzą niezwykle atrakcyjny program w okresie wystawy.

Programy stacyi radiowych

WTOREK, DN. 15 GRUDNIA 1936.

Program ogólnopolski: Godz. 6.30 Kiedy ranne wstają zorze; 6.35 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół: 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krak.: 12.03 Programy lokalne; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Programy lokalne: 15.00 Wiadomości gospodarcze: 15.15 Programy lokalne; 16.15 Skrzynka P. K. O.: 16.30 Pół godziny pogodnej muzyki: 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona: 17.15 Recital śpiewaczy; 17.50 Monolog: 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Pogadanka sportowa: 18.20 Programy lokalne: 18.50 Pogadanka aktualna: 19.00 Dyskutujmy: 19.20 Koncert Małej. Ork. P. R.: 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia: 20.15 Koncert symfoniczny. W przerwie ok. godz. 21.00 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna: 22.30 Szkic literacki: 22.45 Muzyka taneczna: 23.00 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa:

Kraków. (293.5 m.) Godz. 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt: 12.40 „Prosimy do mikrofonu": 14.00 Muzyka rozrywkowa; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Czy wiecie, że...: 15.50 Płyty 16.00 Odczyt: 18.20 Muzyka z płyt: 18.45 Program na jutro.

Lwów. (377.4 m.) Godz. 7.25 Program na dzisiaj: 7.30 Parę informacyj: 7.35 Muzyka lekka z płyt; 12.50 Pogadanka; 14.30 Koncert życzeń 15.15 Koncert reklamowy: 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Muzyka lekka z płyt 15.50 Przegląd wydawnictw gwiazdkowych: 16.00 Płyty: 18.20 Płyty; 18.35 Szkic literacki: 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa. (1339 m.) Godz. 7.25 Parę informacyj: 7.30 Muzyka z płyt; 12.40 Skrzynka rolnicza; 15.15 Płyty; 16.00 Stolica i jej sprawy; 16.10 Życie kulturalne stolicy: 18.20 Koncert reklamowy; 18.45 Program na jutro: 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice. (395.8 m.) 6.00 Pieśń poranna; 6.03 Płyty; 7.25 Wiadomości bieżące: 7.30 Muzyka poranna: 12.03 Płyty; 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka z płyt: 13.58 Wiadomości giełdowe: 15.15 Koncert reklamowy: 15.35 Chwilka społeczna: 15.40 Lekcja języka polskiego: 15.55 Płyty: 18.20 Skrzynka ogólna: 18.30 Opowiadanie; 18.45 Program na jutro.

R. ALEXANDER I K. BENNET. 1

Morderstwo, którego nie było

powieść

przekład B. J. Falka.

Był to ponury dzień październikowy. Nad Londynem wisiała gęsta mgła. Od mokrego bruku odbijały się światła latarń ulicznych. Mężczyźni i kobiety spieszyli do domu, uciekając przed deszczem i wilgocią.

Przed wejściem do Scotland Yardu spacerowała młoda dziewczyna, spoglądając od czasu do czasu wgłąb ciemnej sieni. Drobne kuleczki dżdżu perliły się na jasnych lokach, wymykających się spod czarnego kapelusika. W pewnej chwili przystanęła pod lampą wyjęła z torebki puderniczkę i napudrowała zgrabny nosek, przeglądając się w małym, okrągłym lusterku. W świetle latarni uwydatniła się jej zgrabna postać w czarnym, obcisłym płaczczu, obszytym białym futrem.

Skończywszy tę ceremonię, otworzyła znowu parasolkę i chciała rozpocząć na nowo swój spacer, kiedy usłyszała w sieni dobrze jej znajome kroki. Chciała wystąpić naprzód, ale zatrzymała się, z gestem przekory i czekała cierpliwie. Przystojny, młody mężczyzna, który wyszedł z wielkiego budynku Yardu, ujął ją za rękę, nie dbając na nadąsaną minę i uścisnąwszy serdecznie pociągnął ją za sobą w kierunku Trafalga Square.

Oboje szli przez chwilę w milczeniu. Potem nagle wyrwała niecierpliwie rękę z jego uścisku.

— Nie rozumiem, dlaczego każesz mi czekać na siebie przez pół godziny — rzekła, krzywiąc czerwone usteczka. Spacerowałam po deszczu, jakby mi to sprawiało przyjemność.

Przyglądał się jej przez chwilę zdziwiony, a po tym ujął pod ramię z humorem. Dziewczęta są kapryśne, a mężczyźni muszą się z tym zgodzić.

— Przykro mi, Al: wiem, że jest psi czas ale zajęcia w Yardzie są tak rozłożone, że nie zawsze można się wyrwać na schadzkę z ukochaną.

Wyjaśnienie to było dla Alicji nie wystarczające.

— Och, ten Yard! - zawołała z pogardą. — Gdyby nie Edgar Wallace, nikt by nigdy nie słyszał o Yardzie.

Webber uśmiechnął się dobrodusznie i ścisnął jej ramię.

— O co ci chodzi, dziecko? Mamy dużo roboty. Chodzi o strzelaninę w Nev Cut. Mamy w ręku wszystkich, z wyjątkiem jednego... ale nie sądzę, aby mam uciekł. Pozostawił po sobie mały ślad. Zauważyłem to. Ale gdzie chcesz iść. Do Tivoli czy Plaza? Zadecyduj.

— Nie mam ochoty iść do kina — rzekła Alicja z niechęcią. — Poszłabym do Corner House, posłuchała muzyki i zjadła coś dobrego. Zresztą, programy w kinach nieszczególne.

— Gdzie tam: A „Lotny Hufiec" w kinie Regent? Mówią, że to znakomity film...

— Chodźmy do Corner Hause — powtórzyła z uporem. — Jestem głodna po tym spacerze w czasie deszczu.

Młody detektyw rzucił okiem na uroczą twarzyczkę pod zgrabnym, czarnym kapelusikiem. Wiatr i drobny deszcz wywołał rumieniec na jej policzki i uwydatnił błękit jej oczu, które wyrażały niezadowolenie i dziecinną przekorę. W takich wypadkach nie mógł się nigdy oprzeć Alicji. Przysunął się do niej w nagłym przypływie czułości. Była urocza, kiedy się dąsała. Nachmurzona i zniechęcona, a jednak tak słodka. Tak impulsywna i tak bardzo dziecinna, że nie kiedy zastanawiał się zupełnie serjo, czy zaręczyny ich nie były trochę za wczesne. Ale nie tego wieczoru — tego wieczoru nie chciał smucić się.

— Dobrze, najdroższa — rzekł. — Pojdziemy do Corner House. — Przeprowadził ją na drugą stronę ulicy i po chwili stanęli, przecisnąwszy się przez tłum, przed jasno oświetlonymi oknami Ragga i Stensella na Leicester Square, gdzie Alicja zatrzymała się zwabiona, jak ćma do świecy przez grupę woskowych manekinów, przybranych w najmodniejsze suknie.

— Wejdźmy — rzekł Frank. — Kupię ci parę rękawiczek. — Alicja zawahała się, trochę zawstydzona.

— Zamykają już — rzekła, niezdecydowana.

— Mamy jeszcze dosyć czasu — odparł energicznie i weszli do sklepu.

Kupił jej parę szwedzkich rękawiczek z mankietami z różowego jedwabiu i wyszedł zadowolony z siebie. I dlaczego nie? Był przedsiębiorczym, przystojnym, młodym detektywem, którego czekał przyjemny wieczór w towarzystwie najsłodszego dziewczęcia na świecie i który miał w kieszeni — o czym nie wspomniał jeszcze narzeczonej — dowody winy jednego z najniebezpieczniejszych londyńskich bandytów, mogące zapewnić mu szybki awans.

Alicja, zadowolona ze swego nowego nabytku, schowała stare rękawiczki do torebki i zaczęła powoli ubierać nowe. Stanęli przed restauracją w chwili, kiedy skończyła tę mozolną czynność, nie licząc się z tym, że za minutę lub dwie będzie je musiała zdjąć. Było jeszcze wcześnie i pierwsze piętro świeciło pustką. Alicja, rozglądnąwszy się, zadecydowała, że pusta restauracja jest zawsze nudna i że drugie piętro może dać jej więcej wrażeń. Drugie piętro było przepełnione. Stali przez chwilę, rozglądając się a po tym Alicja nagle zawołała: — Tam w kącie jest miejsce — i pospieszyła w tę stronę. Ale w czasie kiedy rozmawiali, stolik, który wybrała, opanowany został przez dwie niesympatyczne kobiety, z których jedna usiadła na jednym krześle, podczas gdy Alicja zdobyła drugie i usiadła na nim. Mimo nieprzyjaznych spojrzeń, jakimi obrzucała intruza, zajmującego krzesło, przeznaczone dla Franka, podstarzała kobieta siedziała uparcie, mierząc Alicję również wzrokiem nieprzyjaznym i wypowiadając głośne uwagi o manierach współczesnej młodzieży do stojące obok towarzyszki. Na szczęście Frank znalazł inny stolik i poprosił do niego Alicję.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na falach radia

Radio — jako propagator książki w Niemczech

Powody, które wpływają na kupno książek, niełatwe do ustalenia w ogóle, są specjelnie trudne przy badaniu wpływu radia w tej dziedzinie, ze względu na różnorodność nadawanych audycyj. Stosunki pod tym względem układają się odmiennie, w wielkich, średnich i małych zbiorowiskach ludzkich. W wielkich miastach wpływ radia na kupno książek jest mniejszy, natomiast w małych miastach, gdzie stosunki między kupującym i sprzedawcą są bardziej bezpośrednie, również związek pomiędzy radiem a popytem jest ściślejszy. — Niemożliwym jest jednak ustalenie wyraźnego efektu tych wpływów, ponieważ nie wiadomo, w jakim stopniu księgarz interesuje się wiadomościami, podanymi drogą radiową.

Wobec tych trudności, na specjalną uwagę zasługują wyniki dwóch przeprowadzonych w Niemczech ankiet. Pewne wielkie wydawnictwo niemieckie dołączało do każdej sprzedanej książki kwestionariusz na temat powodów, jakie skłoniły nabywcę do kupna książki. Zestawienie odpowiedzi na ten kwestionariusz z kilku ostatnich lat wykazało, że z **ogólnej ilości 15.338 książek, tylko 55 zostało kupionych na skutek radiowych przeglądów wydawnictw, podczas gdy w 2.151 wypadkach nabywcy powołują się na wiadomości w prasie codziennej, w 2.459 na wiadomości w czasopismach.**

Inne towarzystwo wydawnicze, które opracowało swą ankietę wyraźnie z punktu widzenia stosunku pomiędzy radiem a książką i rozesłało ją do wszystkich swych czytelników, otrzymało odmienne wyniki. Mianowicie 28 **proc. zapytanych odpowiedziało ogólnie, że radio skłoniło ich do nabycia książki;** 43 proc. podało, że impuls do kupienia książki dały im specjalne audycje poświęcone wydawnictwom, recytacje oraz osobiste wystąpienie pisarzy i poetów przed mikrofonem. Na odwrót, spośród odpowiadających czytelników - radiosłuchaczy, tylko 21.5 proc. było zdania, że radio powstrzymało od czytania.

Wyniki drugiej ankiety są bardziej miarodajne, gdyż dotyczyły książek w ogóle, a nie wyłącznie publikacyj wydawnictwa, które rozpisało ankietę, jak to miało miejsce w pierwszym wypadku. Może się bowiem zdarzyć, że pewne wydawnictwo jest rzadziej omawiane w radiowym przeglądzie książek. Poza tym okazało się, że inne audycje, zwłaszcza słuchowisko przerobione z powieści, biografie, recytacje wyjątków, a przede wszystkim osobiste recytacje pisarzy i poetów, mają wpływ na kupno książek; w mniejszej zaś mierze przyczyniają się do wzmożenia czytelnictwa — radiowe „Przeglądy wydawnictw“.

Specjalnie podnieść należy znaczenie bezpośredniego występowania poetów przed mikrofonem. Dotychczas bowiem, przy zamkniętych wieczorach literackich, tylko małe grono ludzi mogło zapoznać się z twórczością artystyczną; obecnie dzięki radio, utwory literackie, recytowane przez samego twórcę, docierają do całego społeczeństwa. I nie jest rzeczą przypadku, że laureaci nagród literackich dali się poznać przez radio.

Dzięki radiu literatura ubiegłych wieków staje się znów żywa i pobudza słuchaczy do zainteresowania się nią. Na tym nie kończy się rola radia. Tematy wielu audycyj pobudzają często słuchaczy do dalszego, głębszego zajęcia się pewnym zagadnieniem, a to pragnienie prowadzi z kolei do czytania książek, czasopism, dzienników.

Telewizja w Polsce

W ostatnich miesiącach ukazał się w naszej prasie szereg wprost fantastycznych wzmianek o najbliższych projektach w dziedzinie telewizji. Rzeczywistość wygląda znacznie skromniej. Nie możemy wydawać milionów złotych na budowę wielkich stacyj telewizyjnych, jak to robią Anglia czy Niemcy. Trzeba bowiem liczyć się z niesłychanie szybkim postępem w tej dziedzinie. Celem obecnie przeprowadzanych w Polsce prób technicznych nie jest efekt doraźny. Na razie nie liczy się na rozpowszechnienie telewizji wśród szerokich warstw społeczeństwa. Bo na to jeszcze za wcześnie. Chodzi tu o rzecz w danej chwili ważniejszą: o **wychowanie zastępu inżynierów i konstruktorów, obeznanych z praktyką i teorią relewizji.** Chodzi dalej o stały kontakt ze zdobyczami zagranicy. Nie mamy środków na założenie wielkich ośrodków badawczych, trudno jest więc w tej chwili spodziewać się byśmy się wysunęli na czoło krajów pracujących nad telewizją. Jednakże stale korzystając z doświadczeń zagranicy i przeprowadzając u siebie badania chociaż na mniejszą skalę, mamy wszelkie dane, by przy skromnych środkach finansowych aktywnie pracować nad telewizją i szkolić techników telewizyjnych.

Być może, że niezadługo odbiornik wizyjny stanie się artykułem rynkowym, a komunikacja telewizyjna będzie ważnym czynnikiem w życiu.

Nadawcza stacja telewizyjna składa się z dwóch części: **telewizyjnej i radiowej.** Zadaniem części telewizyjnej jest „przetłumaczenie“ sceny dziejącej się przed obiektywem telewizyjnym na impulsy elektryczne. Część radiowa — to ultrakrótkofalowa stacja nadawcza, gdzie impulsy elektryczne nadawane przez aparaturę telewizyjną, modulują falę radiową promieniowaną z anteny.

Stację radiową buduje P. Radio. Mieścić się ona będzie na 15 i 16 piętrze drapacza na placu Napoleona w Warszawie. Na dachu jego zbudowana zostanie kilkunastometrowa wieża antenowa. Dzięki jej górującemu położeniu nad miastem jest nadzieja, że na terenie Warszawy i najbliższych okolic będziemy mieli zadawalające warunki odbioru telewizyjnego. W kilku, a potem kilkunastu miastach będą zainstalowane odbiorniki telewizyjne, które pozwolą szerokiej publiczności naocznie przekonać się o postępach najmłodszej gałęzi techniki, jaką jest telewizja.

Prawdopodobnie już w marcu przyszłego roku aparatura będzie całkowicie zmontowana i wypróbowana.

Dr. K. N.

625 rozgłośni w Stanach Zjedn.

10-lecie „National Broadcasting Company“ zwróciło uwagę ogółu na niesłychany rozwój radiofonii amerykańskiej idącej nieco odmiennymi drogami, niż radiofonia w Europe. — O szczegółach odnoszących się do radiofonii amerykańskiej dowiadujemy się przede wszystkim z prasy, gdyż radiostacje długo i średniofalowe są w Europie niesłyszalne. Jedynie krótkofalówki amerykańskie docierają do słuchaczy radia posiadających odbiorniko zaoparzone w t. zw. trzeci zakres fal.

Charakterystyczną cechą amerykańskiej radiofonii jest **reportaż radiowy,** posługujący się przy transmisjach całym taborem wozów transmisyjnych, samolotów i jachtów motorowych; reporterzy National Broadcasting Company są naprawdę wszędobylscy, gdyż mają nieznane jeszcze w Europie **prawie niewidoczne mikrofony, ukryte w klapie surduta.**

Sprawozdawcy N. B. C. są wszędzie: wśród przechodniów ulicznych, w teatrach, bankach, na dworcach kolejowych, w portach, fabrykach, szkołach, na boiskach — na lądzie i morzu. Docierali z mikrofonami do stratosfery i byli na dnie Atlantyku, brali udział w rekordach szybkości samolotów, dochodzących do 600 klm. na godzinę. **Mikrofon N. B. C. zaglądał nawet do krateru Wezuwiusza.**

Rozgłośnie N. B. C. transmitują rocznie około 40.000 programów. W studiach tych rozgłośni wystąpiło już przeszło pół miliona artystów wszystkich narodowości. Dysponując olbrzymim kapitałem N. B. C. płaci w niektórych wypadkach wyjątkowych, honoraria fantastycznie wielkie.

N. B. C. ma własną prasę, a z niezależną od siebie — utrzymuje dobre stosunki. Wedle wiadomości prasowych, programów z sieci N. B. C. **słucha przeciętnie około 80.000.000 osób.** Znaczne sumy wydatkowane są również na transmisje z Europy. W bieżącym roku 1936 ilość tych transmisyj przekroczy z pewnością 500. Oprócz tego N. B. C. utrzymuje w Europie sztab korespondentów specjalnych, zasilających rozgłośnie w materiał kronikarski i literacki dla mikrofonów.

Sieć radiofoniczna tego olbrzymiego koncernu nie jest jednak bezkonkurencyjna. Jej najpoważniejszym współzawodnikiem jest **koncert rozgłośni zrzeszonych w „Columbia Broadcasting System“** z nieco tylko mniejszym lasem masztów antenowych 105 rozgłośni większych i mniej więcej równą liczbą rozgłośni krótkofalowych. Koncern ten opiera się również w 40 proc. na audycjach reklamowych. Naprzykład w roku ubiegłym na 18.372 audycje programowe — 6.620 były zakupione przez organizacje gospodarcze, fabryki i firmy handlowe. W Europie uważano by to niewątpliwie za balast obniżający poziom artystyczny programów, ale w Stanach Zjednoczonych reklama traktowana jest, jako wiadomość nie mniej ważna od informacji z życia politycznego, społecznego lub artystycznego. Program radiowy informujący o wypuszczeniu na rynek nowego typu samochodu, nowego specyfiku, nowego systemu budowy wygodnego domu lub melioracji nieużytków pod parcele, nowych taryf kursów giełdowych lub cen — przyjmowany jest przez Amerykanów, jako rzecz ważna, podstawowa w biegu ich życia prywatnego. Pod tym względem psychika radiosłuchacza amerykańskiego jest bardziej jednolita aniżeli psychika słuchacza europejskiego. Mniejsze są różnice kulturalne między słuchaczem w Nowym Jorku i San Francisco, aniżeli słuchaczem w Berlinie i Monachium, Londynie lub Madrycie.

Ogółem w Stanach Zjednoczonych było na 1 stycznia 1936 roku **625 rozgłośni koncesjonowanych przez Federal Communication Commision.** Z tej liczby — 564 rozgłośnie opierały się na zasadach reklamowych. Dla uzupełnienia charakterystyki warto chyba dodać, że **w ciągu ostatnich kilku lat przemysł i handel** sprzętem radiowym wydał na reklamę 110 milionów dolarów, t. j. przeszło pół miliarda złotych! Reszta — 61 rozgłośni — należała do organizacyj społecznych, kulturalnych i osób prywatnych.

St. L.

Krótkie wiadomości

AUDYCJE „UBEZPIECZENIA PUBLICZNEGO“ W CZECHOSŁOWACJI. Radio czechosłowackie nadaje p. t. „Czytaliśmy we wczorajszym dzienniku“ audycję, podczas której omawia się wypadki uliczne, jakie wydarzyły się dnia poprzedniego. W audycjach tych podaje się nie tylko sposoby i rady unikania podobnych wypadków, ale również opowiada się o przytomności umysłu tych, którzy ze zdarzeń tych szczęśliwie wyszli. Audycje te zwrócone przeważnie do dzieci idących do szkoły, do automobilistów itd. nadawane są rano i po popołudniu w formie najbardziej odpowiedniej dla tych, dla których są przeznaczone.

PIĘĆ GRUP STACYJ FRANCUSKICH. Począwszy od dnia 1 stycznia 1937 r. francuskie stacje państwowe podzielone zostaną na pięć grup, z których każda będzie nadawała osobny program. Podział planowany jest następująco:

1 grupa — Radio Paris, Bordeaux i Nicea.
2 „ — Radio PTT i Marsylia,
3 „ — Wieża Eiffel, Lyon i Limoges,
4 „ — Strasburg, Rennes i Montpellier,
5 „ — Lille, Toulose i Grenoble.

Układ programów będzie tego rodzaju, że pozwoli na dowolny wybór programu muzyki lekkiej, poważnej, audycji dramatycznych, rozrywkowych i innych. Jednocześnie z prowadzeniem tej nowej organizacji nastąpi również zmniejszenie ilości transmitowanych sztuk z teatrów subwencjonowanych.

Radio w służbie żeglugi

Caruso odbywał swego czasu podróż przez ocean. Było to na początkach zastosowania radia, wówczas gdy uważane było jeszcze za jeden z cudów świata. Znakomity śpiewak, oczarowany łącznością nawiązaną przez okręt z pobliską stacją radiową, powiedział: — Z pewnością nadejdzie dzień, w którym będzie można z oceanu przesłać uprzejme „dzień dobry“...

Caruso nie dożył naszych czasów i nie mógł sprawdzić jak bardzo prorocze były jego słowa.

Dziś okręt płynący po dalekich morzach nie jest samotny. Pod sobą ma ocean fal morskich — nad sobą ocean fal radiowych. Jeśli w czasie burzy zdradzi żeglarza fala morska — natychmiast pośpieszy mu na ratunek fala radiowa. Gdyby Titanic pruł teraz fale Oceanu Atlantyckiego, jego 1500 pasażerów mogłoby nie obawiać się spotkania z górami lodowymi, bo radio nie tylko sygnalizuje niebezpieczeństwo, ale umie straszne skutki katastrofy sparaliżować.

Zastosowanie radia na współczesnym okręcie jest bardzo różne. Podaje dokładny czas, przepowiada pogodę, ostrzega przed górami lodowymi, utrzymuje łączność statku z jego portem macierzystym i z portem do którego dąży, ze wszystkimi innymi statkami na morzu i samolotami w powietrzu. Po zastosowaniu w radiostacjach okrętowych fal krótkich — **radio naprawdę połączyło okręt z całym światem.** Z kabiny telefonicznej czy telegraficznej rozmawia się i depeszuje tak swobodnie, jak w każdym normalnym urzędzie pocztowo-telegraficznym. Nowoczesne okręty pasażerskie mają często urządzenia odbiorcze pozwalające każdemu pasażerowi w jego kabinie korzystać z normalnych programów radiowych.

Są czasem morskie podróże trwające całe tygodnie. Czy współczesny człowiek może wyrzec się na tak długi okres czasu kontaktu ze wszystkimi swymi interesami? Jeśli się w urzędzie pocztowym poda nazwę okrętu — przyjmą depeszę; można pasażera okrętu, który w danej chwili jest w środku oceanu, poprosić do telefonu... Okrętowy urząd pocztowy ma nawet blankiety telegramów gratulacyjnych.

Jak bardzo oddaliliśmy się od fregat starych konkwistadorów!

Cykl dialogów Platona w radio

Wśród dzieł Platona osobną grupę stanowią cztery dialogi, których akcja obejmuje ostatnie miesiące życia jego mistrza, Sokratesa. Są to „Eutyfron“, „Obrona“, „Kriton“ i „Fedon“. Rozmowa z Eutyfronem odbywa się w dniu w którym Sokrates otrzymał wezwanie od archonta, aby złożyć zeznanie w sprawie skargi o bezbożność, wniesionej przeciw niemu przez paru obywateli ateńskich. „Obrona“, składająca się z mów Sokratesa przed sądem, oddaje przebieg tego historycznego procesu, zakończonego wyrokiem śmierci. W „Kritonie“ widzimy Sokratesa w więzieniu i słyszymy, dla jakich powodów odrzucił projekt ucieczki, planowanej przez grono przyjaciół. Na koniec „Fedon“ odtwarza ostatnie chwile filozofa, jego rozmowy o nieśmiertelności, pożegnanie z najbliższymi i śmierć, którą przyjmuje ze spokojem i wielkodusznością mędrca.

Ta tetralogia zawiera w sobie jeden z najbardziej wstrząsających dramatów, jakie zna historia. Wielkość bohatera, atmosfera moralna, nie mająca sobie równej w literaturze świata, rozległość problemów, które tu postawiono i rozstrzygnięto przed 2400 w taki sposób, że dziś każde słowo do głębi nas porusza, piękny i wzniosły wysiłek ducha ludzkiego w obronie swej niepodległości — oto czym stoją arcydzieła Platona wobec ogromnego czasu, niezniszczalne i wiecznie nowe. Po raz pierwszy nadało P. Radio „Obronę Sokratesa“ z Wilna w r. 1929, z Zelwerowiczem w roli tytułowej. Oddźwięk jaki ten utwór znalazł w najszerszych kołach słuchaczy, można śmiało nazwać rekordowym. Później wznowiono „Obronę“ dwukrotnie z Jaraczem w Warszawie, rozszerzając audycję do ram trylogii. W tej też formie wchodzi obecnie Platon po raz czwarty na antenę ogólnopolską. W dniach 18, 20 i 21 grudnia usłyszymy „Tragedię Sokratesa“ z Al. Zelwerowiczem, w przekładach i z komentarzami wstępnymi prof. St. Srebrnego w następującej kolejności: w piątek dn. 18 grudnia o godz. 18.30 „Eutyfron“, w niedzielę dn. 20 grudnia o godz. 16.30 „Obrona“; w poniedziałek dn. 21 grudnia o godz. 17.15 „Kriton“.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.

Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.